

Sygn. akt III AUa 603/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **A. D. przy udziale zainteresowanego A. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji A. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt VIII U 4857/13

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach drugim i trzecim i umarza postępowanie w tym zakresie;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie czwartym i zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz A. D. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz A. D. kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 603/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 lipca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w Ł. stwierdził, iż A. D. nie podlega od 10 kwietnia 2013 r. ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek K-3 A. K. z siedzibą w Ł., podnosząc pozorność zawartej umowy o pracę, mającej na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie rzeczywiste świadczenie pracy W odwołaniu od powyższej decyzji A. D. wniosła o jej zmianę poprzez uznanie, że podlega od 10 kwietnia 2013 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej z A. K., zaprzeczając pozorności tej umowy.

Zainteresowany płatnik poparł odwołanie A. D..

Zaskarżonym wyrokiem z 22 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi: 1/ zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że A. D. podlega jako pracownik ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek K-3 A. K. od 10 kwietnia 2013r.; 2. ustalił, iż podstawę wymiaru składek stanowiło minimalne obowiązujące wynagrodzenie na pracę; 3/ oddalił odwołanie w pozostałej części; 4/ zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że A. D., urodzona (...), posiadająca wykształcenie wyższe z zakresu pedagogiki, pracowała w (...) sp. z o.o. jako praktykant ds. rekrutacji, w (...) S.A. jako konsultant sprzedawca, w Szkole (...) jako specjalista ds. Sprzedaży i (...) Klienta, w mBanku jako specjalista ds. sprzedaży produktów a następnie jako wychowawca w (...) Dziecka dla Małych Dzieci w Ł. i (...) nr (...) w Ł..

Płatnik składek A. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą K-3 z siedzibą w Ł. w zakresie działalności ochroniarskiej z wyłączeniem obsługi systemów bezpieczeństwa.

W dniu 10 kwietnia 2013 r. A. D. zawarła z firmą K-3 A. K. umowę o pracę, mocą której została zatrudniona na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty do spraw sprzedaży w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 3.900 zł miesięcznie.

Ubezpieczona zawierając umowę o pracę nie poinformowała pracodawcy, że jest w ciąży. Zgłosiła się do pracy 10 września 2013r. została zapoznana z zakresem obowiązków, otrzymała telefon służbowy, komputer, przeszła szkolenie BHP i szkolenie stanowiskowe, miała zajmować się pozyskiwaniem nowych klientów. Pracowała do 16 kwietnia 2013r., po czym korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. We wrześniu 2013r. odwołując się wróciła do pracy i pracowała do połowy października 2013r. Miała wówczas dodatkowo zająć się stworzeniem profilu w zakresie sprzętania, uzupełniała bazę danych, była z innym pracownikiem K. W. na kilku rozmowach z potencjalnymi kontrahentami. Nie pozyskała jednak żadnego klienta.

Firma płatnika zatrudnia na umowę o pracę ok. 20 osób, wszyscy - również bezpośredni przełożony odwołującej się D. S. - za wynagrodzeniem odpowiadającym najniższemu wynagrodzeniu w kraju. W okresie niezdolności do pracy A. D. nie został zatrudniony inny pracownik, jej obowiązki wykonywał D. S. i K. W.. Czasami kierownik jeździł do klientów z właścicielem lub z drugim pracownikiem biurowym. Wynagrodzenie odwołującej się zostało ustalone na kwotę 3.900zł, gdyż miała nie otrzymywać prowizji i nie rozliczać samochodu wykorzystywanego do celów służbowych.

W ustawowym terminie płatnik składek zgłosił odwołującą się do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego, wskazując jako datę powstania obowiązku ubezpieczeniowego dzień

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków D. S. i K. W., jako korespondującym z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, podkreślając, że są oni osobami obcymi dla stron, a zatem nie mają interesu, aby zeznawać na korzyść którejś z nich. Wskazał, że świadkowie w sposób nie budzący wątpliwości podali, iż w spornym okresie mieli kontakty służbowe z odwołującą się.

W oparciu powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, że odwołanie A. D. jest częściowo zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie częściowo.

Przywołując treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art.12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa Sąd wskazał, że ubezpieczony podlegający obowiązkowo ubezpieczeniu nabywa prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego.

Podkreślił, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z 14 marca 2001 r. III UKN 258/00, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jednak w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy, na którym spoczywał ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował, nie udowodnił, iż odwołującą się i płatnika składek łączyła pozorna umowa o pracę, czy też, że strony tej umowy działały w celu obejścia prawa. Wyjaśnił, że ponad wszelką wątpliwość ustalono za pomocą zeznań świadków, list obecności i zeznań stron, iż odwołująca się posiada status pracownika, bowiem faktycznie wykonywała pracę od 10 kwietnia 2013 r. Sąd podkreślił też, że z tytułu wykonywanej pracy odwołująca się pobierała wynagrodzenie za pracę a o stanie ciąży nie informowała pracodawcy przed podjęciem zatrudnienia, co wskazuje, że nie miał on wiedzy o potencjalnych zagrożeniach w zatrudnianiu odwołującej.

W ocenie Sądu Okręgowego, stanowisko powierzone odwołującej się nie zostało sztucznie stworzone, gdyż przeczą temu poczynione na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalenia faktyczne, z których wynika, że A. D. aktywnie i faktycznie wykonywała powierzone jej obowiązki pracownicze.

Wobec wykazania, że odwołująca się rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, za którą otrzymywał wynagrodzenie, Sąd Okręgowy uznał, że sam fakt, iż pracodawca nie prowadził list płac przy powszechnie obowiązującej praktyce przelewów nie ma żadnego znaczenia, podobnie jak fakt bardzo krótkiego świadczenia pracy na początku zatrudnienia. Za uznaniem, że odwołująca się chciała świadczyć pracę przemawia, jego zdaniem, fakt powrotu do pracy i świadczenia jej po pierwszym zwolnieniu lekarskim przez okres półtora miesiąca. W przekonaniu Sądu I instancji, nie ma też znaczenia, że w okresie niezdolności do pracy A. D. pracodawca nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, skoro czynności, które miała ona wykonywać w części przejął K. W., a w pozostałej części kierownik D. S., gdyż firma, która potencjalnie miała się rozwijać, ma trudności finansowe.

Sąd Okręgowy zważył także, że okoliczność, iż przedmiotowa umowa o pracę została od razu zawarta na czas nieokreślony w żaden sposób nie przesądza tego, że jest ona pozorna, a co za tym idzie nieważna. Pracodawca mógł zawrzeć z odwołującą się taką umowę z uwagi na fakt, iż posiadała ona niezbędne kwalifikacje do należytego wywiązywania się z powierzonych obowiązków pracowniczych na stanowisku dyrektora handlowego.

Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, iż trudno uznać, że dążenie do uzyskania - przez zawarcie umowy o pracę - ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

Natomiast wątpliwości Sądu I instancji wzbudziła wysokość wynagrodzenia ustalonego dla odwołującej się w kwocie znacznie przekraczającej wysokość najniższego wynagrodzenie, które otrzymywali inni pracownicy zatrudnieni u płatnika, a w szczególności fakt, że kierownik odwołującej miał zarabiać trzykrotnie mniej niż podległy mu pracownik. Takie zachowanie, w ocenie tego Sądu, narusza zasady współzycia społecznego. Sąd Okręgowy podzielił przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 27 kwietnia 2005 r. II UZP 2/0, że ocena wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także - jako istotna kwestia jurydyczna - na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20

ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego, czy ich wysokość została ustalona z góry, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych). Dosłowne odczytanie tych przepisów może prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

Sąd I instancji wskazał, że zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczenia chorobowego dotyczyło zamierzonego krótkotrwałego wykonywania umowy o pracę za bardzo wysokim wynagrodzeniem, które nawet nie zostało wypłacone za okres 6 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. W efekcie przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostał w oderwaniu do ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do okresu opłacania składek. Okres ten ma zresztą drugorzędne znaczenie, gdyż i tak każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić jako nieważne przez istnienie zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, wyrażającą się np. niegodziwością celu albo zderzeniem się z prawem innych ubezpieczonych.

W ocenie Sądu Okręgowego, wynagrodzenie A. D., ustalone na podstawie umowy o pracę z 10 kwietnia 2013 r., było w sposób nieuzasadniony zawyżone i z tych względów Sąd uznał, że adekwatne będzie przyjęcie wynagrodzenia w takiej wysokości, w jakiej otrzymywali pozostali pracownicy zatrudnieni w firmie płatnika.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i orzekł jak w pkt 1 wyroku uznając, że strony łączyła ważna umowa o pracę i z tego tytułu A. D. podlega ubezpieczeniom społecznym. Jednocześnie w pkt. 2 wyroku Sąd ustalił nową wysokość podstawy wymiaru składek odwołującej się, i oddalił odwołanie w pozostałej części na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

W zakresie kosztów postępowania Sąd w oparciu o art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty pomiędzy stronami wobec częściowego uwzględnienia odwołania.

**Apelację od powyższego wyroku, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 2, 3 i 4, złożyła A. D., zarzucając:**

**1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., polegające w szczególności na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków co do zakresu zadań i obowiązków ubezpieczonej, wykonanych czynności, ustaleń co do celu zatrudnienia, a w konsekwencji:**

**- bezzasadne uznanie, iż wynagrodzenie ustalone na podstawie umowy o pracę z 10 kwietnia 2013 r. było w sposób nieuzasadniony zawyżone, w sytuacji, gdy pozostali zatrudnieni pracownicy zatrudnieni na najniższe wynagrodzenie nie mieli takich kompetencji i wykształcenia wyższego jak odwołująca się oraz zakresu jej obowiązków, która miała również dzielić się swą wiedzą i doświadczeniem z mniej wyedukowanymi pracownikami, miała być do pełnej dyspozycji firmy (w przeciwieństwie do bezpośredniego przełożonego D. S.),**

**- bezzasadne, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zasadami doświadczenia życiowego pominięcie wiedzy notoryjnej, że średnie miesięczne wynagrodzenie specjalistów ds. sprzedaży w spornym okresie (2013 rok) oscylowało na poziomie 9.000 złotych, zaś średnie przeciętne wynagrodzenie w gospodarce wg danych zawartych na stronach ZUS wynosiło 3.650 złotych, zatem ustalone wynagrodzenie nie było wynagrodzeniem wygórowanym ;**

**2/ naruszenie prawa materialnego, to jest:**

**- art. 11 i 13 kodeksu pracy poprzez niezastosowanie**

**- art. 18 kodeksu pracy poprzez niezastosowanie**

**- art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez niezastosowanie**

**- brak podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie obniżenia podstawy wymiaru**

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym uznaniu, iż praca na poziomie pracownika niewykwalifikowanego, dla osoby z wyższym wykształceniem i doświadczeniem, z szerokim zakresem obowiązków jest płacą słuszną i sprawiedliwą.

**Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie odwołania w całości, to jest ustalenie podstawy wymiaru składek na poziomie ustalonym przez strony umowy o pracę, tj. 3.900 zł wraz z rozstrzygnięciem o kosztach, ewentualnie o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.**

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek z innych przyczyn niż w niej wywiedzione.**

**Przede wszystkim należy podkreślić, że zakres rozpoznania sądu ubezpieczeń społecznych wyznacza treść decyzji organu rentowego. Z ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny jednoznacznie wynika, że odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczynania postępowania sądowe**

*(tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26 września 2005r., II UZ 52/05, OSNP 2006/15-16/254). Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji a spornych między stronami; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 1999r., II UKN 622/99, OSNAPiUS 1000/15/591). Przed sądem ubezpieczony może jedynie żądać korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swą rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego decyzją, nie może natomiast żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. Dlatego też odwołanie wniesione od decyzji organu rentowego nie ma charakteru samodzielnego żądania, a jeżeli takie zostanie zgłoszone, sąd nie może go rozpoznać, lecz zobowiązany jest – zgodnie z treścią art. 477.10 § 2 k.p.c. – przekazać go do rozpoznania organowi rentowemu. Tym samym kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji organu rentowego, gdyż - stosownie do treści art. 477.14. § 2 i art. 477.14a k.p.c.- w postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji w granicach jej treści i przedmiotu.*

*W rozpoznawanej sprawie przedmiotem objętej sporem decyzji organu rentowego była wyłącznie kwestia podlegania przez A. D. pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego, ponieważ umowa o pracę z 10 kwietnia 2013r. łącząca odwołującą się z zainteresowanym płatnikiem składek została uznana przez organ rentowy za pozorną. Odwołanie ubezpieczonej od tej decyzji wytyczyła zatem przedmiot i granice sporu. Kontrolna rola sądu ubezpieczeń społecznych musi więc korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji ZUS. Tymczasem Sąd Okręgowy wyrokował nie tylko w zakresie istnienia pracowniczego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale również w zakresie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Orzekając w zaskarżonym apelacją wyroku o wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, Sąd wyszedł zatem poza granice zaskarżonej decyzji, gdyż jej przedmiotem nie była kwestia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Tym samym, w zakresie objętym orzeczeniem zawartym w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku, doszło do naruszenia art. 321 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać poza żądanie. Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z 14 maja 2013r., I UK 611/12 (LEX nr 1372003) uznał, że w sprawie z odwołania od decyzji o niepodleganiu pracowniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych sądy ubezpieczeń społecznych mogą ustalić nie tylko podleganie spornemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, ale także zweryfikować zawyżoną podstawę wymiaru samookreślanych i opłacanych przez płatnika składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne, ale wyłącznie wtedy, gdy podstawa wymiaru składek została objęta treścią zaskarżonej decyzji i przedmiotem sporu (odwołania).*

*Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 i umorzył postępowanie, gdyż wydanie wyroku w objętym nimi zakresie było niedopuszczalne.*

Konsekwencją uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku jest konieczność zmiany orzeczenia Sądu I instancji o kosztach postępowania, gdyż odwołującej, jako stronie wygrywającej sprawę – zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – przysługuje zwrot kosztów zastępstwa procesowego, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. określając ich wysokość w oparciu o treść § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Orzeczenie o kosztach procesu za drugą instancję uzasadnia treść art. 98 i 108 § 1 k.p.c. w związku § 13 ust. 1 pkt 2 w związku z § 12 ust. 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

***Przewodnicząca: Sędziowie:***